

Numer 13
2009



Jenaer Aufruf
zur Erneuerung
der Sozialen Marktwirtschaft



Rapporte der Konrad-Adenauer-Stiftung



Raporty Fundacji Konrada Adenauera



Apel z Jeny

O odnowę społecznej
gospodarki rynkowej

Numer 13
2009

Raporty Fundacji Konrada Adenauera w Polsce:

- Nr 1. Prof. dr Hans-Gert Pöttering: *Obrona wartości europejskich. Wspólne dążenie do realizacji celów w Europie*, 2007
- Nr 2. Dr Andreas Schockenhoff: *Rosja - potencjalny partner we wspólnocie wartości?*, 2007
- Nr 3. Dr Wolfgang Schäuble: *Polacy i Niemcy wspólnie w Europie*, 2007
- Nr 4. Ronald Pofalla: *Wolność dla Białorusi*, 2007
- Nr 5. Dr Kazimierz Wóycicki: *Europejski konflikt pamięci*, 2008
- Nr 6. Prof. dr Hans-Gert Pöttering: *Prawa człowieka – podstawa integracji europejskiej*, 2008
- Nr 7. Dr Nils Goldschmidt: *Spór o element społeczny gospodarki rynkowej*, 2008
- Nr 8. Stephan Raabe (wyd.): *Amerykańska tarcza antyrakietowa w Europie*, 2008
- Nr 9. Stephan Raabe: *Transformacja i społeczeństwo obywatelskie w Polsce*, 2008
- Nr 10. Dr Robert Grzeszczak: *Subsydiarna demokracja*, 2009
- Nr 11. Prof. dr Ludger Kühnhardt: *O odnowie Unii Europejskiej*, 2009
- Nr 12. Prof. Horst Teltschik: *Niemieckie Zjednoczenie. Wykorzystane i zaprzepaszczone szanse w polityce zagranicznej. Przemówienie na rzecz wspólnego europejskiego domu*, 2009

Wydawca:

Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce
Stephan Raabe
02-561 Warszawa, ul. J. Dąbrowskiego 56
tel.: +48 22 845 93 30, fax: +48 22 848 54 37
e-mail: kas@kas.pl
www.kas.pl, www.kas.de

Redakcja:

Hanna Dmochowska

Tłumaczenie z języka niemieckiego:

Janusz Obsada

Projekt graficzny i skład:

Julita Grosser, www.mediakoncept.pl
tel./fax: +48 22 852 24 65

Printed in Poland.

Rapporte der Konrad-Adenauer-Stiftung in Polen:

- Nr. 1. Prof. Dr. Hans-Gert Pöttering: *Europas Werte verteidigen. Gemeinsam die Ziele in Europa erreichen*, 2007
- Nr. 2. Dr. Andreas Schockenhoff: *Russland - ein potenzieller Wertepartner?*, 2007
- Nr. 3. Dr. Wolfgang Schäuble: *Deutschland und Polen – gemeinsam in Europa*, 2007
- Nr. 4. Ronald Pofalla: *Freiheit für Belarus*, 2007
- Nr. 5. Dr. Kazimierz Wóycicki: *Der Konflikt um die historische Erinnerung in Europa*, 2008
- Nr. 6. Prof. Dr. Hans-Gert Pöttering: *Die Menschenrechte - Grundlage der Europäischen Einigung*, 2008
- Nr. 7. Dr. Nils Goldschmidt: *Der Streit um das Soziale in der Marktwirtschaft*, 2008
- Nr. 8. Stephan Raabe (Hg.): *Amerikanische Raketenabwehr in Europa*, 2008
- Nr. 9. Stephan Raabe: *Transformation und Zivilgesellschaft in Polen*, 2008
- Nr. 10. Dr. Robert Grzeszczak: *Subsidiäre Demokratie*, 2009
- Nr. 11. Prof. Dr. Ludger Kühnhardt: *Plädoyer für eine erneuerte Europäische Union*, 2009
- Nr. 12. Prof. Horst Teltschik: *Deutsche Wiedervereinigung. Genutzte und versäumte Chancen in der Außenpolitik. Plädoyer für ein gemeinsames europäisches Haus*, 2009

Janusz Obsada

Übersetzung ins Polnische:

Stephan Raabe, Anna Bölling

Redaktion:

www.kas.pl, www.kas.de

E-mail: kas@kas.pl

Tel.: +48 22 845 93 30, Fax: +48 22 848 54 37

02-561 Warszawa, ul. J. Dąbrowskiego 56

Stephan Raabe

Konrad-Adenauer-Stiftung e. V., Vertretung in Polen

Herausgeber:

Stephan Raabe

02-561 Warszawa, ul. J. Dąbrowskiego 56

Tel.: +48 22 845 93 30, Fax: +48 22 848 54 37

E-mail: kas@kas.pl

www.kas.pl, www.kas.de

Redaktion:

Stephan Raabe, Anna Bölling

Übersetzung ins Polnische:

Janusz Obsada

Graphische Gestaltung und Satz:

Julita Grosser, www.mediakoncept.pl

Tel./Fax: +48 22 852 24 65

Printed in Poland.

Apel z Jeny

O odnowę społecznej gospodarki rynkowej



Konrad
Adenauer
Stiftung

Przedmowa

Odnowa w kryzysie

W czasach światowego kryzysu finansowego i gospodarczego Fundacja Konrada Adenauera wydaje apel o odnowę społecznej gospodarki rynkowej.

Apel ten został przedstawiony dokładnie przed rokiem, 20 czerwca 2008, podczas sympozjum na temat „60 lat społecznej gospodarki rynkowej” w Niemczech na Uniwersytecie Fryderyka Schillera w Jenie (www.60jahresoziemarktwirtschaft.de) i opublikowany w dzienniku Frankfurter Allgemeinen Zeitung. Właśnie wyrażona w nim potrzeba powiązania ze sobą wolności i odpowiedzialności społecznej, wolnej konkurencji i polityki regulacyjnej, jest w czasach kryzysu szczególnie aktualna. Z tego powodu pragniemy opublikować ten apel dla polskiej publiczności.

Dla polskiego czytelnika odezwa ta może stać się impulsem do przemyśleń, w jaki sposób realnie wypełniać art. 20 Konstytucji RP, który mówi:

„Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.”

O tym, jaka ma to być forma społecznej gospodarki rynkowej i w jaki sposób powinna być realizowana, mało jednak słychać w debatach największych partii politycznych w Polsce.

Obok chrześcijańsko-demokratycznej Fundacji Konrada Adenauera inicjatorami „Apelu z Jeny” są: Aktionsgemeinschaft Soziale Marktwirtschaft (Grupa na rzecz społecznej gospodarki rynkowej), Bund Katholischer Unternehmer (Związek Przedsiębiorców Katolickich), stowarzyszenie „Die Familienunternehmer“ (Przesiębiorstwa Rodzinne) ze swoim przewodniczącym dr. Patrickem Adenauere, wnukiem pierwszego kanclerza RFN Konrada Adenauera, Uniwersytet Fryderyka Schillera w Jenie, Hamburski Instytut Gospodarki Światowej, Instytut Romana Herzoga, Fundacja Ludwiga Erharda, Instytut Euckena oraz Instytut Wilhelma Röpke. Trzy ostatnie organizacje w swoich nazwach przypominają ważnych prekursorów społecznej gospodarki rynkowej w Niemczech, którzy przyczynili się do rozwoju wolności gospodarczej i dobrobytu w tym kraju.

Warszawa, czerwiec 2009

Stephan Raabe, dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce

W czerwcu roku 2008 minęło 60 lat od przeprowadzenia reformy gospodarczej i walutowej, które legły u podstaw społecznej gospodarki rynkowej i podziwiły Niemcy z ruin. Był to początek historii niewiarygodnego sukcesu społecznej gospodarki rynkowej, która stała się w skali międzynarodowej najbardziej znanym znakiem firmowym RFN.

Jej wyższość została potwierdzona w roku 1989, gdy reżim NRD przegrał „rywalizację systemów”. Ani socjalistyczna ekonomia gospodarki planowej, ani socjalistyczny obraz człowieka i etyka jego tak zwanej socjalistycznej sprawiedliwości, nie były w stanie zapewnić ludziom dobrobytu i wolności. Pełna mobilizacja władzy państwowej nie była w stanie powstrzymać dążenia ludzi do wolności i realizacji własnych a nie narzucanych interesów.

Następnie, po roku 1990, społeczna gospodarka rynkowa została przeniesiona na obszar dawnego NRD, jednak wiele przedsiębiorstw nie było w stanie unieść związanych z nią obciążeń finansowych. Nowe kraje związkowe Niemiec cierpią z tego powodu do dziś. W międzyczasie fundament społecznej gospodarki rynkowej grozi ogólna zapaść. Społeczno-polityczne ubezwłasnowolnienie pozbawia obywateli wolności i osłabia ekonomiczny i społeczny potencjał naszego kraju.

Dlatego niemieckie instytuty badawcze zajmujące się systemem politycznym i think-tanki, zrzeszenia gospodarcze małych i średnich przedsiębiorstw, fundacje polityczne, obywatele i politycy, apelują o odwagę do przełamania społecznego ubezwłasnowolnienia i ponownego kształtowania naszego społeczeństwa w sposób wolnościowy, społecznie sprawiedliwy. Ten apel wychodzi z Jeny, miasta ściśle związanego z dwoma ojcami społecznej gospodarki rynkowej; tu urodził się Walter Eucken, a Wilhelm Röpkes właśnie tu rozpoczął swoją pracę akademicką.

1. Obraz człowieka w społecznej gospodarce rynkowej opiera się na tradycji zachodniego chrześcijaństwa

„Godność człowieka jest nienaruszalna. Jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem całej władzy państwowej.” Tak rozpoczyna się nasza Ustawa Zasadnicza. Naród Niemiecki nadał sobie mocą prawa do stanowienia konstytucji niniejszą Ustawę Zasadniczą „świadomy swojej odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi”. Przed Bogiem wszyscy ludzie są równi. Dlatego też chrześcijańska i liberalno-humanistyczna nauka o społeczeństwie eksponują osobę ludzką.

Człowiek nie może być masą do modelowania w rękach planistów kolektywizmu społecznego, ani też nadającym się wyzyskiwania podmiotem partykularnych interesów ekonomicznych czy polityków, którzy traktują redystrybucję jako nośną politykę społeczną. Człowiek musi być wolny, aby móc ponosić odpowiedzialność wobec Boga i samego siebie. Elementem godności człowieka jest również zarabianie na własne utrzymanie, o ile jest on oczywiście do tego w stanie. Szacunek dla własnej osoby wyrasta przede wszystkim z pracy.

Spółeczeństwo to coś więcej, niż tylko zbiór jednostek. Człowiek jako „istota społeczna” musi być gotów wnosić ducha wspólnoty do społeczeństwa. Bez ducha wspólnoty nie przetrwa żadne społeczeństwo. Podstawą społecznej gospodarki rynkowej jest dwoistość natury ludzkiej; z jednej strony chęć bycia wolnym, aby móc się sprawdzić, a z drugiej strony pragnienie poczucia bezpieczeństwa we wspólnocie, jak i potrzeba działania na jej rzecz. Oczywiście ducha wspólnoty nie wolno nadwężać, w przeciwnym razie ludzie będą czuć się wykorzystywani. Jeżeli w społeczeństwie państwo będzie coraz więcej dziedzin życia regulowało przez zbiorową redystrybucję, wówczas zdławi prywatną inicjatywę, a duch wspólnoty zaniknie.

Wilhelm Röpke:

*Miarą gospodarki jest człowiek,
a miarą człowieka
jest jego stosunek do Boga.*

2. Wolna i oparta na zasadach współzawodnictwa konkurencja zapewni „dobrobyt dla wszystkich”.

Spółeczna gospodarka rynkowa umocowana w demokratycznym państwie prawa jest porządkiem społecznym, który odpowiada chrześcijańskiemu obrazowi człowieka i zasadom humanistyczno-liberalnej nauki społecznej. Dążenie do szczęścia i poszukiwanie indywidualnych korzyści było dla ludzi od zawsze bodźcem do osiągnięcia coraz lepszych wyników. Prowadziło to ludzi, zgodnie ich społeczną naturą, do tworzenia coraz wyższych form współpracy, aż po nadzwyczaj kompleksowy podział pracy z elektronicznym obrotem płatnościami na globalnych rynkach. Zróżnicowany podział pracy i specjalizacja, w powiązaniu z postępem technicznym, umożliwiły niezwykle wzrost wydajności pracy. Czynniki te stanowią decydującą podstawą dla dobrobytu nas wszystkich. Do tego potrzeba jednak konkurencji chronionej przez silne państwo przed nadmierną koncentracją władzy, czyli wolnego dostępu do rynków dla wszystkich, którzy mogą oferować swoje towary i usługi. Rynek to codzienna ocena świadczeń przedsiębiorcy przez klientów. Sukces odniesie tylko ten przedsiębiorca, który służy potrzebom klientów. Tym samym efekty porządku wolnorynkowego mają charakter społeczny.

Dotyczy to w szczególności przedsiębiorstw rodzinnych; właściciel odpowiadający własnym majątkiem, czuje się odpowiedzialny za swoich pracowników. Myślenie o dniu jutrzejszym przynosi korzyści. Dzięki długookresowej perspektywie pracownicy identyfikują się ze swym zakładem, przez co stają się lepiej zmotywowani i bardziej wydajni. Gotowością do lepszej pracy odpłacają się oni w pewien sposób przedsiębiorcy za jego wierność wobec firmy. Również polityka musi myśleć o jutrze; dotyczy to w szczególności pamiętania o sprawach właścicieli przedsiębiorstw i robotników wykwalifikowanych. Oni stanowią kościół naszego społeczeństwa.

Ludwig Erhard:

*Dobrobyt dla wszystkich i dobrobyt dzięki konkurencji
są ze sobą nierozzerwalnie połączone;
pierwszy postulat oznacza cel, a drugi drogę, która do niego prowadzi.*

Dążenie do szczęścia i poszukiwanie indywidualnych korzyści było dla ludzi od zawsze bodźcem do osiągnięcia coraz lepszych wyników.

3. Państwowa redystrybucja nie jest społeczną gospodarką rynkową.

Alfred Müller-Armack, który był twórcą pojęcia „społecznej gospodarki rynkowej”, rozumiał pod tym pojęciem związek pomiędzy wolnością na rynku i wyrównywaniem różnic społecznych. Nie jest to jakaś dowolna mieszanka, ale idea ładu politycznego, która w oparciu o konkurencję rynkową chce połączyć wolną inicjatywę z postępem społecznym zapewnionym właśnie dzięki efektom gospodarki wolnorynkowej. W związku z tym system zabezpieczeń społecznych musi odpowiadać zasadzie spójności z rynkiem. Ponieważ rynek poprzez zmienność cen sygnalizuje pilność potrzeb i niedostateczność zasobów, stwarza tym samym bodźce dla innowacji zgodnie ze stwierdzeniem F. A. von Hayka, że „konkurencja to procedura odkrywczą”. Redystrybucja wbrew rynkowi niszczy natomiast podstawy „dobrobytu dla wszystkich”.

W ramach polityki społecznej zgodnej z rynkiem sprawą godności osobistej każdego człowieka winna być w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za wypracowanie środków na własne utrzymanie. Każdy z osobna musi mieć swobodę działania, aby zadbać o to prywatnie i gromadzić majątek. Jest to zasadnicza przesłanka każdego porządku społecznego, w którym jednostka przejmuje odpowiedzialność i czuje się również odpowiedzialna za bliźniego.

Jeżeli ktoś nie jest w stanie zapracować na niezbędne utrzymanie, wówczas nadchodzi czas na solidarny obowiązek wspólnoty. Na początek jest to rodzina, instytucje kościelne i inne organizacje samopomocowe. Na koniec odpowiedzialność za zapewnienie godnego minimum egzystencji każdego ponosi solidarne społeczeństwo. W relacji pomiędzy subsydiarną, prymarną odpowiedzialnością jednostki i solidarną ostateczną odpowiedzialnością wspólnoty decydującą rolę odgrywa zdolność do pracy zarobkowej danej jednostki. Solidarny obowiązek społeczeństwa wobec osób niezdolnych do pracy, którzy nie mogą sobie same pomóc ze względu na niepełnosprawność lub wiek, jest inny niż w wypadku osób zdolnych do pracy, które mogą sobie same pomóc i dlatego podlegają obowiązkowi radzenia sobie samemu.

System zabezpieczeń społecznych musi odpowiadać zasadzie spójności z rynkiem.

Wzywamy polityków, aby kształtując politykę społeczną wyraźnie odróżniali świadczenia społeczne finansowane ze składek i wynikające z wkładu własnej pracy od świadczeń zorientowanych na udzielanie pomocy w potrzebie, które są finansowane z podatków.

Wilfried Schreiber:

Dlatego żądamy jasnego, a nawet radykalnego oddzielenia reformy ubezpieczeń społecznych od wszystkich działań związanych z opieką społeczną i zaopatrzeniem. Chodzi tutaj o dwa z gruntu różne zadania, które wymagają różnego traktowania i powinny podlegać różnym ustawom.

4. Więcej wolności na rynku pracy zapewnia więcej pracy i więcej szans.

Społeczne jest to, co tworzy konkurencyjne miejsca pracy. Potrzebujemy miejsc pracy, aby nasza gotowa do pracy młodzież nie musiała emigrować. Potrzebujemy miejsc pracy, aby móc sfinansować niezbędne świadczenia socjalne, potrzebujemy miejsc pracy, aby móc sfinansować przyszłe obciążenia związane z emeryturami, ochroną zdrowia i opieką nad chorymi i niedołącznymi. Na każdym miejscu pracy musimy teraz, i będziemy musieli również w przyszłości, wygospodarowywać wystarczające nadwyżki, aby móc sprostać tym zadaniom. Decydujące znaczenie mają przy tym wydajność i liczba miejsc pracy. Wdrożenie podstawy społecznej gospodarki rynkowej jest koniecznością społeczną, polityczną a nawet kulturową. Wymaga ona odejścia od utartych sposobów działania i zmusza świat polityki do refleksji i zmiany poglądów. Uspokajające jest, że rozwiązanie tego problemu leży w naszych rękach, natomiast niepokojące jest, że wielu sądzi, że rozwiązanie tego problemu jest groźniejsze niż sam problem.

Problem niemieckiego rynku pracy polega na tym, że rynek pracy nie jest rynkiem, tylko obiektem działań społeczno-politycznych. Na przykład sądy pracy stawiają na potrzebę ochrony pracobiorcy, nie patrząc przy tym na związane z tym ogólnogospodarcze konsekwencje. Postrzegają one najwyraźniej relację pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą z perspektywy Dawida i Goliata; a czyste sumienie mają wtedy, jeżeli pomogą Dawidowi pokonać domniemanego, wszechpotężnego Goliata. Nie zasta-

Społeczne jest to, co tworzy konkurencyjne miejsca pracy.

nawiają się zapewne zbyt często nad tym, że suma takich wyroków osłabia siłę finansową i zdolność przedsiębiorstw do dostosowywania się do nowych okoliczności i możliwość radzenia sobie w ramach międzynarodowej konkurencji.

Istotnym elementem społecznej gospodarki rynkowej jest dochód minimalny zapewniający egzystencję. W obliczu możliwych do przewidzenia wyzwań finansowych, jakie staną przed systemami zabezpieczeń społecznych i najwyraźniej błędnego systemu bodźców oraz rosnącej nieprzejrzystości rozwiązań, potrzebą chwili jest przeprowadzenie naukowej i politycznej analizy nowych koncepcji, takich jak ujemny podatek dochodowy, podatek liniowy, koncepcja zasiłku solidarnościowego (solidarisches Bürgergeld) lub dochodu podstawowego (Grundeinkommen). Płace minimalne same zwrócą się przeciwko zatrudnionym, bowiem doprowadzą do zwiększenia bezrobocia. Decydujące znaczenie dla osiągnięcia wyższych dochodów z pracy mają wzrost gospodarczy i lepsze kwalifikacje.

W Szwajcarii rynek pracy jest traktowany jak rynek. W efekcie tego stopa bezrobocia jest tam o dwie trzecie niższa od niemieckiej. Równocześnie dużo wyższy niż u nas jest poziom aktywności zawodowej i to zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet. A nie można przecież powiedzieć, że Niemcy są głępsi, czy bardziej leniwi.

Nie możemy sobie dalej pozwalać na taki luksus, jakim jest wysyłanie dobrze wykwalifikowanych pracowników na wcześniejsze emerytury. Wzywamy polityków do respektowania prawidłowości rynku pracy, co przyczyni się do powstawania miejsc pracy, które będą mnożyły dobrobyt indywidualny i społeczny.

Ludwig Erhard:

...prawdziwie wolną osobą, i to naprawdę wolną również wobec państwa oraz jego instytucji, jest tylko ten, kto może być pewien, że utrzyma się dzięki własnemu działaniu i własnej pracy i to bez ochrony, ale i bez przeszkód ze strony państwa.

5. Wykorzystać cały potencjał zdolności – otworzyć szanse przed ludźmi

Poziom świadczeń socjalnych w Niemczech należy do najwyższych na świecie, natomiast beżmierna polityka redystrybucji zawodzi w jednej z centralnych dziedzin społecznych: paraliżuje ona u dużej części społeczeństwa dążenie do awansu społecznego. Jest to poważny symptom choroby naszego społeczeństwa.

Cele, jakie stawia sobie człowiek oraz satysfakcja z ich osiągnięcia, mają decydujące znaczenie dla dobrego samopoczucia jednostki. Stanowi to również istotną siłę napędową dynamiki gospodarczej. Polityka musi stymulować inicjatywę własną jednostki, zwiększając tym samym jej wiarę we własne siły. Jednak w obecnych warunkach mamy do czynienia z czymś odwrotnym; słabnie motywacja do osiągnięcia dobrych wyników, ponieważ wielu ludzi stwierdza, że zabieganie o pracę opłaca się w niewielkim stopniu lub wcale. Z drugiej strony taka polityka wykorzystująca istniejące miejsca pracy i pobierane od nich składki na świadczenia społeczne, powoduje, że coraz trudniej jest wdrożyć się własnym wysiłkiem w system społeczny. Przedsiębiorcy zapewniają coraz mniej miejsc do nauki zawodu, młodzi ludzie poszukujący zatrudnienia są systematycznie dyskryminowani w porównaniu z posiadającymi miejsce pracy, a zawiodła alternatywa za granicą jest coraz bardziej atrakcyjna szczególnie dla osób w młodszym wieku.

Polityka musi zrezygnować z obskuranckiego pojmowania sprawiedliwości społecznej i redystrybucji środków czerpanych z istniejących miejsc pracy i postawić na sprawiedliwość społeczną nastawioną na przyszłość. Pod tym pojęciem rozumiemy otwieranie szans w okresie zdobywania wykształcenia i w życiu zawodowym. Zalicza się do tego motywowanie do wykorzystania nadarzających się szans, ale również umiejętność przetrwania okresów trudnych. Wychowanie dla wolności i odpowiedzialności, a tym samym postrzeganie przeciwności losu jako wyzwania, rozpoczyna się w rodzinie i jest kontynuowane w szkole oraz w trakcie dalszego kształcenia. Gotowość do korzystania z wolności i do ponoszenia odpowiedzialności nie ma wiele wspólnego z pozycją społeczną, odziedziczonym majątkiem lub przymiotami ciała czy ducha; jest to wola jednostki do podejmowania życiowych wyzwań.

Cele, jakie stawia sobie człowiek oraz satysfakcja z ich osiągnięcia, mają decydujące znaczenie dla dobrego samopoczucia jednostki.

Historia społeczna XIX w. pokazuje nam w jakim kierunku należy pójść.

Historia społeczna XIX w. pokazuje nam w jakim kierunku należy pójść. Ówczesne zrzeszenia robotnicze pomagały w awansie społecznym. Przyglądając się epokom i krajom, gdzie taki awans był możliwy, dostrzeżemy, czego u nas brakuje, lub czego mamy w nadmiarze, jeśli chodzi o tłumienie indywidualnej inicjatywy. Wzywamy przedstawicieli świata polityki, aby dali ludziom większą możliwość ponoszenia odpowiedzialności za kształtowanie własnego życia i szansę, aby mogli znaleźć własne szczęście w naszym kraju.

Ludwig Erhard:

...chcę sobie radzić własnymi siłami, chcę sam ponosić ryzyko własnego życia, chcę być sam odpowiedzialny za mój los. A ty, drogie państwo, zadbaj o to, abym był w stanie to zrobić.

6. Porządek państwa musi wspierać rodziców w realizowaniu ich praw i obowiązków wychowawczych.

Każdy człowiek musi nauczyć się umiejętności samodzielnego zarabiania niezbędnego minimum środków na własne utrzymanie. Jest to prawo, bez którego nie może on żyć sposobem godny osoby ludzkiej. Prawo do wykształcenia obejmuje jednak nie tylko przekazanie umiejętności zarobkowania. Chodzi o całościowy rozwój osobowości młodego człowieka oraz o ukształtowanie jego sumienia i serca.

Jednostronne, ekonomiczne, pojmowanie kształcenia byłoby fatalne, bowiem szczególnie teraz w zglobalizowanej gospodarce i pluralistycznym społeczeństwie młodzi ludzie muszą mieć możliwość całościowego rozwoju swej osobowości, również pod względem religijnym i kulturalnym, a jako dojrzewające osobowości muszą rozwijać w sobie zdolność formułowania osądów etycznych. Zgodnie z zasadą subsydiarności odpowiedzialność za kształcenie i wychowanie spoczywa w pierwszej mierze na rodzicach. Zgodnie z chrześcijańskim obrazem człowieka i Ustawą Zasadniczą edukacja i wychowanie są „przyrodzonym prawem rodziców, a przede wszystkim ich powinnością„ (Ust. Zasad. art. 6 ust. 2). Zgodnie z zasadą subsydiarności „prawo do edukacji” to dziedzina, za którą ostateczną odpowiedzialność ponosi całe społeczeństwo. Porządek państwa

musi wspierać rodziców, aby mogli oni wywiązać się ze swojego prawa i obowiązku wychowawczego. Państwo nie może rościć sobie prawa do tej części dochodów rodziców, którą wydają oni dodatkowo (poza środkami na utrzymanie siebie i dzieci), na zapewnienie realizacji prawa do kształcenia swoich dzieci.

Są to nakłady na zabezpieczenie egzystencji i jako takie winny one być zwolnione od opodatkowania. Dotyczy to również tej części dochodów osób dorosłych, które przeznaczają one na własne dokończanie i podnoszenie kwalifikacji, aby zapewnić lub poprawić sobie możliwości działalności zarobkowej. Należy zagwarantować zwolnienia podatkowe od pewnych kwot przeznaczonych na kształcenie w różnych fazach życia. Jeżeli rodzice nie są sami w stanie wygospodarować środków niezbędnych dla zrealizowania praw ich dzieci, brakujące środki musi udostępnić im społeczeństwo zgodnie z zasadą solidarności. Polityka rodzinna i edukacyjna oraz ich finansowanie muszą mieć absolutny priorytet wśród zadań ogólnospołecznych.

Należy stworzyć równowagę pomiędzy pierwszorzędną zasadą zarabiania na utrzymanie dzieci i siebie samych dzięki pracy zawodowej, a prymatem prawa rodziców do przejmowania samodzielnego wychowania swoich dzieci. Decydującym kryterium dla oceny pracy wychowawczej i pracy zawodowej jest dobro dziecka. Suwerenne decyzje w tej sprawie leżą w gestii rodziców, natomiast społeczeństwo i państwo pełnią tylko funkcję wspierającą i ochronną w wypadkach, gdy grozi lub zachodzi demoralizacja czy deprawacja. Elastyczność i swoboda wyboru w codziennej pracy zawodowej muszą umożliwić rodzicom pogodzenie wychowania dzieci z pracą zarobkową według indywidualnego wyboru. To system państwowy, społeczeństwo i gospodarka muszą być kształtowane w sposób prorodzinny, a nie rodzina w sposób prozawodowy. Dziecko, które od pierwszego dnia w szkole nie potrafi dobrze mówić po niemiecku, lub ma trudności w formułowaniu pełnych zdań, ma problemy ze swoją społeczną kompetencją lub ze swoją koncentracją, będzie miało braki, których zazwyczaj nie będzie mogło później nadrobić. Może uda mu się kiedyś znaleźć miejsce do nauki zawodu, ale zdobycie miejsca na studiach, będzie dla niego praktycznie nieosiągalne. W związku z tym w wychowaniu przedszkolnym potrzebne jest przełożenie akcentów; należy odejść od opieki i pójść w kierunku eduka-

Polityka rodzinna i edukacyjna oraz ich finansowanie muszą mieć absolutny priorytet wśród zadań ogólnospołecznych.

To system państwowy, społeczeństwo i gospodarka muszą być kształtowane w sposób pro-rodzinny, a nie rodzina w sposób prozawodowy.

cji i wychowania. Jako że zgodnie z zasadą subsydiarności rodzice ponoszą w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za wychowanie i edukację, również im przysługuje prawo do wzięcia w swoje ręce odpowiedzialności za organizację kształcenia ich własnych dzieci. Dotyczy to także zakładania i utrzymywania odpowiednich placówek kształceniowych oraz swobody wyboru placówki edukacyjnej, do której mają uczęszczać dzieci. Natomiast państwo, a w Niemczech poszczególne kraje związkowe, mają prawo i ponoszą ostateczną odpowiedzialność za ustalanie i wdrażanie standardów.

Alexander Rüstow:

Człowiek jest z natury istotą społeczną; jego więź z rodziną i grupą, w której żyje, jest czymś instynktownym i wrodzonym, natomiast kultura z jednej strony pogłębiała te więzi, a z drugiej strony rozszerza je na kolejne solidarne grupy; rodzina wielopokoleniowa, klan, szczerp, lud, naród.

7. Stabilna polityka pieniężna jest prospołeczna

Stabilny pieniądz zapewnia społeczne efekty działania systemu konkurencji, słaby pieniądz je niweczy. Ludzie oszczędzający na czarną godzinę lub na starość, pokładają ufność w stabilność pieniądza. Inflacja niszczy to zaufanie i podkopuje wiarygodność państwa. Zaledwie 2-procentowy wzrost cen doprowadzi po 35 latach do zmniejszenia się wartości lokat pieniężnych o połowę. Stabilny pieniądz dyscyplinuje politykę, ponieważ brak dyscypliny w wydatkach budżetowych prowadzi do wzrostu stóp procentowych i zniechęca przedsiębiorstwa do inwestowania w przyszłe miejsca pracy. Sama dyscyplina budżetowa ułatwia natomiast zadanie banku centralnego przy ustalaniu zapewniającej stabilność podaży pieniądza.

Stabilny pieniądz i solidne finanse to dwie strony tego samego medalu. Deutsche Bundesbank – Niemiecki Bank Federalny – zyskał i umocnił swoją renomę na świecie dzięki działaniom skierowanym na utrzymanie stabilności i to często wbrew sprzeciwom politycznym. Był to również jego wkład do systemu Europejskiego Banku Centralnego; Grecy, Włosi, Hiszpanie, Irlandczycy skorzystali z tej „schedy”, w formie historycznie niskich stóp procentowych. Ta „scheda” jest stale zagrożona wskutek nacisków politycznych i dla-

Stabilny pieniądz i solidne finanse to dwie strony tego samego medalu.

tego podkreślamy obowiązek kontynuowania polityki stabilności przez Europejski Bank Centralny (EBC). Perspektywicznie jest to również – dzięki swej wiarygodności – najlepsza polityka dla utrzymania poziomu zatrudnienia. Aby zapobiec powstawaniu bańki spekulacyjnej (inflacji cen aktywów), zalecamy przywiązywanie ponownie większej wagi do ustalania podaży pieniądza. Wzmocni to również znaczenie polityki stabilizacyjnej EBC wobec nacisków ze świata polityki.

Walter Eucken:

Doświadczenie pokazuje, że pozostawienie wolnej ręki osobom kierującym polityką pieniężną to obdarzenie ich zaufaniem ponad ogólnie przyjętą miarę. Niewiedza, uległość wobec grup interesów i opinii publicznej, fałszywe teorie, wszystko to wpływa na osoby kierujące polityką pieniężną i to z wielką szkodą dla powierzonego im zadania.

8. Globalizacja jest sprawdzianem dla systemu polityki narodowej.

Rozpad imperium sowieckiego stworzył nowe perspektywy dla wolnej wymiany handlowej jako przesłanki globalizacji. Związany z tym podział pracy, i odpowiedni wzrost wydajności, przyczynia się nie tylko do zwiększenia dobrobytu, ale również łączy narody siecią wzajemnych interesów, co z kolei zwiększa szanse dla pokoju. Właśnie Niemcy, jako wiodący na świecie eksporterzy, zyskują na globalizacji.

Często słyszy się, że skoro globalizacja zmienia świat, należy zweryfikować koncepcje, na których opiera się polityka. To prawda, w zglobalizowanym i otwartym świecie, przedsiębiorcy i pracownicy mogą korzystać z alternatywy pojawiającej się w innych krajach. Coraz więcej młodych, doskonale wykształconych, ludzi robi z tego użytek. Przekonanie, że skutek globalizacji narodowe polityki dobiegły swego kresu, ponieważ wielkie przedsiębiorstwa operują w skali ogólnoświatowej, a polityka narodowa ogranicza się do jurysdykcji krajowej, jest błędne.

Międzynarodowa konkurencja o miejsca zlokalizowania produkcji jest ostatecznym wielkim testem porządku politycznego w poszczególnych krajach.

Rządy utraciły monopol na stanowienie reguł. Nie oznacza to jednak, że teraz są one bezradnie wystawione na presję globalizacji.

Rządy utraciły monopol na stanowienie reguł. Nie oznacza to jednak, że teraz są one bezradnie wystawione na presję globalizacji. Rosnąca intensywność konkurencji przynosi ze sobą szanse i ryzyka; rynki pracy zwiększają się, rośnie również wydajność pracy, ale wzrasta również presja konkurencyjna. W związku z tym rząd musi zmniejszyć intensywność działań regulacyjnych, aby przedsiębiorcy mogli reagować elastycznie na globalne wyzwania, musi wspierać tworzenie kapitału na poziomie zakładu, co wpłynie na powstawanie nowych miejsc pracy, aby nasza młoda dobrze wykształcona siła robocza nie musiała emigrować. Rząd musi inwestować w kształcenie naszej młodzieży gotowej do podjęcia pracy, abyśmy mogli dzięki innowacjom zawsze wyprzedzać o krok międzynarodową konkurencję. Musimy pogodzić się z tym, że konkurencja będzie się zaostrzała w miarę tego, jak kraje rozwijające się i kraje rynków wschodzących będą pojawiać się na arenie międzynarodowej jako silni konkurenci. Ich rosnąca siła nabywcza spowoduje, że staną się one również nabywcami naszych towarów i usług. Dzięki temu uda się osiągnąć wzrost „dobrobytu dla wszystkich”.

Środowisko naturalne jest niszczone, ponieważ po drugiej stronie nie ma partnera rynkowego, który wystawiałby rachunki sprawcom zanieczyszczenia środowiska.

Wilhelm Röpke:

„Tak światu pozostanie tylko powrócić do jedynego rozwiązania, jakie istnieje, dopóki nie będziemy mieli jednego światowego państwa... to jest do liberalnego rozwiązania prawdziwie światowej gospodarki o wielostronnym charakterze.”

9. Zachowanie dzieła stworzenia

jest rzeczywistym zadaniem społecznej gospodarki rynkowej

Ochrona środowiska jest problemem ogólnoświatowym. Dlatego słuszne jest globalne rozwiązanie, jakie próbowano stworzyć dzięki Protokołowi z Kyoto. Natomiast nie powinno to powstrzymać żadnego kraju, a w szczególności Niemiec, przed objęciem roli pioniera. Dla ojców społecznej gospodarki rynkowej harmonia pomiędzy człowiekiem i naturą, przemysłem i godnym człowieka kształtowaniem środowiska była sprawą o centralnym znaczeniu. Walter Eucken wskazał już bardzo wcześniej na konieczność korekty rachunkowości zakładowej, jeżeli nie uwzględni ona szkód w środowisku naturalnym spowodowanych przez produkcją rolniczą czy przemysłową.

Jeżeli zanieczyszczenie środowiska będzie traktowane jako niepowodzenie rynku, powstanie wrażenie, że winna tego zaniedbania jest gospodarka rynkowa, a ratunku należy szukać w regulacjach państwowych. Prawda jest inna: środowisko naturalne jest niszczone, ponieważ po drugiej stronie nie ma partnera rynkowego, który wystawiałby rachunki sprawcom zanieczyszczenia środowiska. W związku z tym, powinno powstać coś w rodzaju „powiernictwa natury” broniącego jej praw przed podmiotami ją zanieczyszczającymi. Możliwe działania, takie jak certyfikaty na emisje, rozwiązania podatkowe czy ustalane przez państwo ograniczenia, muszą być dostosowane do danej sytuacji.

Nie wolno jednak przy tym pominąć warunków społecznych i ekonomicznych. Przesadna ochrona środowiska, która niszczy konkurencyjność danego miejsca jako lokalizacji produkcji w skali międzynarodowej, podkopuje fundamenty dobrobytu, świadczeń społecznych i źródła środków przeznaczanych na ochronę środowiska. Właśnie w tym duchu ochrona środowiska musi być oparta na efektywności ekonomicznej. Zwracamy się do polityków, aby wykorzystali konkurencję jako procedurę odkrywczą dla znalezienia właściwych odpowiedzi na wyzwania polityki w dziedzinie ekologii.

Alfred Müller Armack:

„Państwo powinno skoncentrować się na swoim właściwym zadaniu, jakim jest stanowienie konkretnego ładów środowiska ... tak aby znajdujące się w stałym ruchu siły gospodarki i komunikacji zostały włączone w jedność racjonalnej formy całokształtu życia.”

10. Sprawa dziś najpilniejsza:

wyzwolenie obywatela ze społecznego ubezwłasnowolnienia

Ucieczka w ramiona opiekuńczego lewiatana – jakim jest państwo – z obawy przed utratą miejsca pracy czy przyszłości zawodowej jest kusząca, ale również iluzoryczna, bowiem państwo może, co najwyżej, stwarzać pozory wszechstronnej ochrony przed życiowymi ryzykami. Zapewniając paternalistyczną opiekę, państwo posługuje się pewną techniką; ukrywa ono związane z tym koszty i przerzuca w dużej mierze gromadzenie środków finan-

Rządy powinny być zobowiązane do wyjaśniania obywatelom prawdziwych kosztów systemów zabezpieczeń społecznych.

sowych na innych. Rządy powinny być zobowiązane do wyjaśniania obywatelom prawdziwych kosztów systemów zabezpieczeń społecznych. Gdyby obywatelom wypłacano wszystkie składniki płacy – wraz z pośrednimi kosztami pracy – i następnie obywatele sami płaciliby wszystkie podatki i daniny publiczne, wówczas odczuliby ich pełen ciężar i staliby się bardziej otwarci na alternatywne rozwiązania i może wywarliby presję na polityków do wprowadzenia reform.

Część wniesionych wpłat trafia w formie świadczeń rzeczowych, w szczególności świadczeń medycznych z powrotem do ubezpieczonych. Poszczególni obywatele nie wiedzą jednak nawet, jak funkcjonuje ten system, i jak drogi jest w rzeczywistości. Przed dwustu laty w zakładach przemysłowych system deputatów był rzeczą normalną; część płacy była wypłacana w formie świadczeń rzeczowych, między innymi również z tego powodu, aby w dniu wypłaty nie „przehulano” wszystkiego. Ten system został zlikwidowany, bo nie przystawał do społeczeństwa obywateli samostanowiących o sobie. Nikogo jednak nie razi, że dzisiaj obywatele mogą stanowić o sobie procentowo w stopniu znacznie mniejszym niż w tamtych czasach, gdyż teraz robi to państwo. Jednak ubezwłasnowolnienie pozostanie ubezwłasnowolnieniem, i jest obojętne, kto jest za nie odpowiedzialny. Wzywamy przedstawicieli polityki do przedstawienia obywatelom kosztów systemu świadczeń społecznych i nie blokowania im drogi do samodzielności socjalnej. Pomysłowość ludzką w uzyskiwaniu świadczeń pochodzących ze zbiorowo finansowanych systemów społecznych, która przyczynia się do ich załamania, można by skierować, dzięki zwiększeniu odpowiedzialności własnej, w innym kierunku silniej zabezpieczającym trwałość tego systemu. Wówczas indywidualna pomysłowość wyszłaby wszystkim na dobre.

Ludwig Erhard:

Rzeczą niewspółmiernie bardziej racjonalną jest skierowanie całej energii tkwiącej w gospodarce narodowej na mnożenie jej przychodów, niż prowadzenie wyniszczającej walki o dystrybucję przychodów z teje gospodarce i przyzwalanie na zepchnięcie się tym samym z owocnej drogi zwiększania produktu społecznego.